

241. Wł. Mickiewicz do J. I. Kraszewskiego 8 IX 1884 Rkp. BJ 6520 k. 254-255.

[Tłumaczenie:]

[k. 254r]

Paryż, 8 września 1884

7, rue Guénégaud

Drogi Panie,

Przedstawię ten pomysł komu trzeba. Wydaje mi się, że ma on jak największe szanse powodzenia. Napiszę Panu, jaki jest wynik moich starań i zaproponowane warunki. Wystarczy, że Pan się zastanowi, czy Panu odpowiadają. Pańska francuszczyzna na pewno będzie bez zarzutu; tyle tylko, że jest sprawą oczywistą, iż będzie Pan potrzebował, chcąc pisać w tym języku, większego wytężenia umysłu – kiedy pisze Pan po polsku, myśl i forma [k. 254v] rodzą się jednocześnie, ale pisząc po francusku, będzie Pan musiał dla swej myśli znaleźć jeszcze formę. I warto trzymać się tego projektu jedynie wtedy, gdy okaże się, że gra jest warta świeczki, i niech mnie Bóg strzeże, bym zachęcał Pana do czegoś, co byłoby szkodliwe dla naszej literatury narodowej, gdyby Pan postanowił wytrwale podążać tą drogą, ale jeden raz nie staje się zwyczajem. Można by tego dokonać jedynie z poczytną gazetą, która dobrze płaci i zapewnia [k. 255r] solidną reklamę. Za tydzień się Pan dowie, czy ten projekt dojdzie do skutku, czy nie.

No cóż, moje córeczki¹ są w Polsce, zdziwione tym, co widzą, i zachwycone. Istnieje u nas taka gościnność i takie ciepło w ludzkich duszach, że pod względem moralnym odnosi się wrażenie analogiczne do wrażenia fizycznego, które na przykład powoduje przemieszczanie się z północy na południe, z Londynu do Rzymu. Zresztą, dzieci urodzone tutaj są sierotami, które poznają swoich krewnych dopiero po przekroczeniu naszej granicy. Ileż wspomnień jeszcze żywych zostawiła we mnie moja wycieczka [k. 255v] do Polski! Pamiętam, jakby to było wczoraj, moje wizyty u Pana, a to jest już tak odległy czas! Moja starsza córka, Helena, ma pewną pasję, którą jako ojciec mogę jedynie wspierać. Kolekcjonuje... rysunki naszych artystów. Z tego co piszą w gazetach, Pan rysuje w więzieniu. Uczyniłby ją Pan przeschęśliwą, gdyby któregoś dnia poświęcił Pan kilka minut na narysowanie czegoś specjalnie dla niej.

Obecnie kończę kompletne tłumaczenie Pańskiej powieści, które ukaże się w październiku.

Do następnego razu i całym sercem przy Panu,

¹ Córki Władysława Mickiewicza – zob. list nr 240.

Władysław Mickiewicz